

Sygn. akt IX Ka 1295/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk

Sędziowie: SO Krzysztof Sójka

SO Klaudiusz Senator (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Lecha Ozierowa

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 roku

sprawy G. B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 270 §1 kk i art. 297 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 10 kwietnia 2013 roku sygn. akt IX K 1159/10

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego G. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt IXKa 1295/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013r. skazał G. B. za popełnienie przestępstwa z art. 297§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. Na podstawie art.69§1 i 2 kk i art.70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Nadto Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 444 kpk wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na zasadzie art.427§2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk skarżący wyrokowi S.-I instancji zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku a polegający na mylnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 297 l k.k..

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie

a. art. 424 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k.,

polegające na:

- wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie dowodów dla oskarżonego niekorzystnych oraz pozostawieniu poza podstawą orzeczenia szeregu istotnych wynikających ze zgromadzonych dowodów okoliczności faktycznych sprawy przemawiających za tym, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego jemu występkę, bez należytego umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

- całkowicie arbitralnym, nie znajdującym potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy -opartym na niezasadnych domniemaniach - przyjęciu, iż oskarżony działał umyślnie (uzasadnienie wyroku pozbawione jest jakichkolwiek rozważań na temat zamiaru oskarżonego oraz dowodów, które wskazywałyby na istnienie elementów podmiotowych, pozwalających na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za występki z art. 297 § 1 k.k.).

- rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

- dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

b. art. 399 § 1 k.p.k. w związku z art. 6 k.p.k. poprzez nieuprzedzenie o zmianie kwalifikacji prawnej na art. 297 § 1 k.p.k. a jedynie ograniczenie uprzedzenia oskarżonego o zmianie kwalifikacji prawnej na art. 270 § 1 k.k. przez co naruszone zostało prawo do obrony oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna.

Wytknąć należy, że skarga obrońcy jest bardzo ogólna, nie odnosi się do obszernej argumentacji Sądu I instancji. Skarżący w złożonej apelacji w zasadzie zadowolił się jedynie hasłowym poruszeniem kwestii, na które chciał zwrócić uwagę,

Wniesiony środek odwoławczy poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk i art. 5§2 kpk nie dostarcza argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasad określonych w w/w przepisach.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób prawidłowy, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym - sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie. Sąd Rejonowy poddał ocenie wszystkie dowody zebrane w sprawie. Podstawą prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym Sąd wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Bezzasadny jest więc także zarzut naruszenia art. 410 kpk.

Podkreślić też należy, że Sąd Rejonowy należycie swoje stanowisko uzasadnił w obszernym i szczegółowym uzasadnieniu. Nie może zatem być mowy o naruszeniu art. 424 §1kpk.

Błędne jest stanowisko obrońcy oskarżonego, że Sąd dopuścił się naruszenia art. 5§2 kpk. Do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie

dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na jego korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 kpk. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Odnosząc się jeszcze do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk to należy przypomnieć, że wyrażona w tymże artykule zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 §2 kpk winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

W apelacji zostało lakonicznie podniesione naruszenie art. 4 kpk. W zakresie zarzutu obrazy art. 4 kpk przypomnienia wymaga, że przepis ten stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego obrazy, bez wskazania innych konkretnych przepisów procesowych, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy apelacji, o ile odwołujący nie wskazuje obrazy konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady, a autor apelacji tego nie uczynił (postanowienie Sądu Najwyższego z 11.02.2009r. sygn. VKK 403/08, LEX nr 491127).

Błędne jest stanowisko skarżącego, że Sąd poczynił wykluczające się ustalenia. Istotnie nie zostało ustalone kto fizycznie zaniósł do budynku Politechniki (...) ofertę wraz z dokumentami firmy oskarżonego wymaganymi do przetargu. Nie ma to jednak żadnego znaczenia, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd. To, że oskarżony ewentualnie posłużył się np. gońcem, nie zmienia faktu, że to on przedłożył przedmiotowe dokumenty. To przecież oskarżony brał udział w przetargu, a nie osoba, która faktycznie na polecenie oskarżonego wykonała jedynie prostą czynność techniczną polegającą na złożeniu oferty wraz z wymaganymi dokumentami. Kwestia ta jest na tyle oczywista, że jedynie może budzić zdziwienie stanowisko autora apelacji. Sąd prawidłowo ustalił, że została złożona oferta firmy prowadzonej przez G. B., oskarżony podpisał ofertę, naniósł odpowiednie pieczęcie, na każdym załączniku do oferty postawił odcisk pieczęci i opatrzył dokumenty swoją parafką, osobiście też wypisał kopertę, w której oferta została złożona, oskarżony ponumerował też wszystkie składane dokumenty, jak i wpisał liczbę stron dokumentów, jakie

składał. To oskarżony, a nie jakaś hipotetyczna, nieznana osoba była uczestnikiem przetargu, to oskarżony ubiegał się o zawarcie kontraktu na wykonanie robót wskazanych przez Politechnikę (...) i to oskarżony w końcu podpisał w dniu 12 maja 2010r. umowę na wykonanie prac objętych przetargiem.

W świetle ustaleń Sądu I instancji nie ulega wątpliwości, że to oskarżony jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa opisanego w wyroku i to niezależnie od tego, czy osobiście fizycznie zaniósł do budynku (...) ofertę swojej firmy. To nie osoba obca brała udział w przetargu dla „kogo innego” - oskarżonego, lecz sam oskarżony składając w imieniu swojej firmy dokumenty niezbędne do przetargu. Nikt inny też, poza oskarżonym, nie wypełniał i nie podpisywał dokumentów dotyczących jego firmy, nie dotyczy to oczywiście przestępczego przerobienia i podrobienia dokumentów wskazanych przez Sąd, które to oskarżony wykorzystał dołączając do swojej oferty, tak, aby mógł spełniać wymogi przetargu.

'-„

Wbrew lakonicznym wywodom skarżącego Sąd Rejonowy należycie uzasadnił umyślność działania oskarżonego (wystarczającym będzie wskazanie str. 24,26 uzasadnienia). Ustalone przez Sąd okoliczności popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, w tym podjęte przez niego zachowania opisane przez Sąd jednoznacznie wskazują na

umyślność działania. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z zamiarem bezpośrednim, a czyn oskarżonego był przemyślany i uprzednio zaplanowany.

Odnosząc się w takim samym stopniu ogólności do zarzutu nie uprzedzenia o zmianie kwalifikacji prawnej na art. 297§1 kk, jak został on podniesiony i umotywowany we wniesionym środku odwoławczym wystarczającym będzie odesłanie autora apelacji do treści protokołu rozprawy z dnia 27 lutego 2013r. (k.716) ze stwierdzeniem, że zarzut ten nie jest prawdziwy.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacji kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437 kpk orzec, jak w punkcie I wyroku. Dodać należy, że apelacja była oczywiście bezzasadna, gdy już z samej jej treści wynika, że uwzględniona być nie mogła, skoro zawierała przytoczone jednostronnie i

ogólnikowo okoliczności na korzyść oskarżonego bez rozważenia całokształtu występujących w sprawie okoliczności decydujących o jej rozstrzygnięciu.

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, na które składają się opłata w wysokości należnej za I instancję (na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. z 1983r. nr 49 póź. 223 z późn. zm.) w łącznej kwocie 780 zł. i ryczałt za doręczenie wezwań w kwocie 20 zł.